

Uchodźcy z Ukrainy w coraz trudniejszej sytuacji

7 maja 2022

W stolicy punktem, do którego zmierzają obecnie ukraińscy uchodźcy jest gmach Global Expo na ul. Modlińskiej. Gromadzą się tutaj wszystkie problemy, których nadejście można było przewidzieć. Ale nikt tego nie zrobił.

W relacji, jaką zamieścił Onet.pl, opisano dokładnie, jak wygląda sytuacja. Jest ona dramatyczna. Przyczyny są z jednej strony obiektywne, z drugiej systemowe. Rozwiązania, satysfakcjonującego wszystkich, nie widać.

Wojna na Ukrainie wciąż trwa i wciąż napływają uchodźcy, choć nie w takiej liczbie jak przedtem. Jednak ludzi potrzebujących pomocy nie ubywa i nic nie zapowiada, że to się zmieni. W dalszym ciągu główny ciężar pomocy biorą na siebie wolontariusze. Jednak ich chęci i dobra wola to za mało, gdy wyzwania są ponad ich siły. Państwo, a konkretnie wojewoda mazowiecki robią za mało, by można było mówić o pomocy systemowej.

W relacji portalu wolontariusze skarżą się, że są pozostawieni przez służby wojewody sami sobie. Brakuje nie tylko jedzenia. Brakuje też pomocy psychologicznej i lekarskiej. Brak jest dobrze zorganizowanej sieci informacji. Brak jest procedur dalszej pomocy w przemieszczaniu się uchodźców w inne miejsca w Polsce lub za granicę. Brak jest zorganizowanego systemu ochrony i zapewnienia bezpieczeństwa znajdującym się tutaj uchodźcom.

Założenie było takie, że szukający pomocy ludzie nie powinni przebywać tutaj dłużej 3-4 dni. W praktyce koczują tygodniami.

Sami wolontariusze mają problemy z organizacją swojej działalności. Nie wiadomo, kto za co odpowiada, jaki ma zakres

obowiązków i jakie są jego kompetencje.

Służby wojewody mają odmienny pogląd na sytuację na ul. Modlińskiej. W odpowiedzi, której fragmenty cytują dziennikarze Onetu, wojewoda jest zdania, że opis sytuacji jest nieprawdziwy. Wszystko działa na najwyższym poziomie, a jeżeli pojawiają się problemy, to będą rozwiązane w najbliższym czasie.

Co gorsza, rozpoczynają się powroty tych uchodźców, którym już dawno znaleziono miejsce zakwaterowania. Okazuje się, że hotelarze proszą o opuszczenie swoich placówek, gdyż sumy, jakie oferuje państwo nie pokrywają kosztów pobytu, a zaczyna się już sezon i właściciele hoteli i pensjonatów chcą zarabiać na życie. A ci, którzy użyczyli na fali początkowego entuzjazmu swoich mieszkań uchodźcom, są sytuacją zmęczeni. Wyzwania ich przerosły. A pomocy ze strony państwa w tej kwestii nie ma.

Relacja „Onetu” to tylko mały fragment problemu, który narasta w całej Polsce. Portal „Strajk” uprzedzał o tym już dawno. Władze nie robią nic. Nie słychać żadnych propozycji systemowych rozwiązań, rząd w praktyce umywa ręce. Sytuacja staje się coraz trudniejsza.

Autorstwo: Maciej Wiśniowski

Na podstawie: [Onet.pl](https://onet.pl)

Źródło: [Strajk.eu](https://strajk.eu)